ROK III

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Cena pojedynczego egzemplarza 15 groszy.

GŁOS CHRZEŚCIJAN

Pismo katolickie

poświęcone sprawom gospodarczym i kulturze chrześcijańskiej

Wychodzi w każdą niedzielę i święta.

Redakcja i administracja: Oświęcim, ul. Marszałka Piłsudskiego 25.

Nr 1. Poznań – Oświęcim Niedziela dnia 9 stycznia 1938 r.

Likwidujemy
przedsiębiorstwa i sklepy żydowskie z Nowym Rokiem?

Akcja odżydzeniowa w Małopolsce nastąpi w pełnym tępie z nowym rokiem, która będzie kierowana przez wybitne i wykwalifikowane osoby z Poznania.

Przedsiębiorstwa i sklepy żydowskie będą przechodziły systematycznie w ręce chrześcijan-katolików oczywiście w najlepszym publicznym spokoju i bez jakichkolwiek zamieszek, rozumie się tą nowo-techniczną bronią dotąd nikomu nieznaną—.

W akcji odżydzeniowej weźmie udział, również nasz personel redakcyjny i administracyjny „G. Ch." —Wymieniamy kolejność miast powiatowych, gdzie będzie odbywać się interesująca operacja odżydzeniowa. 1) w Białej, 2) Bielsku, 3) Wadowicach, 4) Żywcu, 5) Myślenicach, 6) Limanowej, 7) Nowym Sączu, 8) N. Targu, 9) Gorlicach, 10) Jaśle, 11) Krośnie 12) Sanoku, 13) Przemyślu, 14) Jarosławiu, 15) Łańcucie, 16) Rzeszowie, 17) Tarnobrzegu, 18) Sandomierzu, 19) Dębicy, 20) Tarnowie, 21) Bochni, 22) Krakowie, 23) Chrzanowie, itp.

Podjęliśmy się przy zakładaniu i rozwoju uczciwym polskim kupcom, przemysłowcom i rzemieślnikom wszechstronnie pomagać im w interesie.

Uprzejmie zatem prosimy zainteresowanych o przychylne poparcie i wyjaśnienie naszym w spółpracownikom na wyżej wymienionych terenach.

Ci, którzy nie znają hasła swój do swego!

Omawialiśmy już kilkakrotnie o żydach: samych gojach. Żydzi, rzecz zrozumiała, chcąc się „zaprowadzić„, powierzają przedstawicielstwa Polakom—wierzą bowiem w to, że walka z żydowstwem kiedyś musi się skończyć, a wówczas nie będą potrzebowali respektować według ich języka „szkodliwych zjawisk w handlu". Żydzi więc mają w tym interes, aby przedstawicielstwa na swe wyrobypowierzać w ręce chrześcijańskie —inaczej byłaby klapa ich. ekspansyjnych poczynań - ale jak wytłomaczyć można sobie fakt oddania generalnego przedstawicielstwa żydowi przez firmę, która uchodzić chce za placówkę chrześcijańską?

Mamy na myśli tu firmę „Herbewo", która w dalszym ciągu zatrudnia u siebie generalnego przedstawiciela żyda Habera.

Nie będziemy wyjaśniali nazw tych fabryk, którzy zatrudniają żydów, ale mamy nadzieję, że opamiętają się one i odsuną od siebie żydów.

Wstyd do prawdy, aby polskie fabryki posługiwały się żydami. Czy właściciele ich nie słyszą uderzenia po całej Polsce dzwonów, które wydzwaniają Polakom lepsze jutro ?!!

Żydzi podstępem werbują do siebie chrześcijańską klientelę w Białej i Bielsku.

Magistrat miasta Bielska ukarał Ezriela Drilicha, właściciela składu obuwia „Eda" w Bielsku, ul. 3—Maja 8, za nieprawne oznaczenie swego przedsiębiorstwa handlowego na afiszach i ulotkach na swą anonimową „Eda"—grzywną w wysokości 50 złotych.

Żydzi po rozruchach w Białej wydali szereg ulotek o różnej treści zachęcającej do kupowania w ich sklepach.

Co spowodowało, że tut. społeczeństwo chrześcijańskie powróciło do pejsatych wrogich hałaciarzy?

Przechodzimy w dnie targowe ulicami miasta Białej i Bielska widzimy przepełnione wszystkie sklepy żydowskie klientelą chrześcijańską.

Gdzie wstyd?

Gdzie ambicja i solidartość chrześcijańska?..

W powiecie wadowickim wieś Zembrzyce odżydza się.

Wieś Zembrzyce, licząca 2000 mieszkańców, którzy zajmują się garbarstwem i wypiekiem obwarzanków, przy małorolnych gospodarstwach, postępuje naprzód, tak pod względem gospodarczym jak również i pod względem odżydzenia handlu. Dzięki staraniom i zabiegom p. Damka sołtysa wsi Zembrzyce, powstała bezprocentowa kasa pożyczkowa dla kupców i garbarzy chrześcijan, następnie w niedługim czasie uruchomiona zostanie elektrownia, która będzie zasilała wieś tanim prądem elektrycznym; powstaną również dwa obiekty przemysłowe t. j. młyn i tartak, które będą miały na celu odżydzenie powyższego przemysłu. Zrozumienie ze strony mieszkańców Zembrzyc dla handlu polskiego · jest wielkie, to też sklepy polskie powstają jeden po drugim, jak grzyby po deszczu, a handel żydowski, który jest w części popierany przez okoliczne wioski, stopniowo się kurczy, a wyjeżdżających żydów żegna się owacyjnie. Na zakończenie należy dodać, że Zembrzyce mają swój wodociąg i łaźnię. Tak wygląda wysiłek 2000 liczby zgodnych mieszkańców Zembrzyc.

Goście jadą...

Skrzeczy sroczka skrzeczy,
Jadą do nas goście,
Otwierajcie bramę,
Smakołyki znoście...

Nasza pani sroczka
Zawsze z gościem w zmowie.
Gdy mają przyjechać,
Zaraz o tem powie.

Żydzi chcą wzmocnić swój stan posiadania.

(k) W kaliskim teatrze żydowskim odbył się wielki zjazd rzemieślników i kupców żydowskich z powiatów. kaliskiego, kinińskiego, kolskiego i tureckiego, a więc z tych powiatów, które przyłączono do Wielkopolski. Zjazd odbył się pod przewodnictwem radnego Hebera i delegatów z Warszawy.

Zebrani żydzi uchwalili: 1) wytoczyć bezwzględną walkę akcji przeciwżydowskiej, 2) zakładać własne spółdzielnie, gdzie kupiec żydowski po tańszych cenach będzie mógł nabywać towary, 3) wzmocnić swój stan posiadania, 4) skonsolidować akcję żydów.

Po miastach i wsiach grasuje straszna ilość darmozjadów.

Grasuje po miastach i wsiach niezliczona ilość włóczęgów, oszustów próżniaków i darmozjadów różnymi postępami wyłudzają pieniądze. Wzrasta bardzo wielka ilość przedsiębiorców oszukańczych gier w karty, blaszki, pasek itd.—kończących się zawsze złupieniem naiwnym.

Widzimy coraz to więcej śpiewaków i muzyków ulicznych i podwórzowych, oraz mnóstwo młodych ludzi, wyciągających rękę po jałmużnę, proszących o nią nierzadko złośliwym głosem.

Widzimy to samo po jarmarkach, targowicach i odpustach po większych wałęsających się różnych podejrzanych złodziei i naciągaczy, czychających na zebranie owoców cudzej pracy—a również nie lepiej dzieje się w gospodarstwach wiejskich, giną kury, kaczki, gęsi, świnie i inny dobytek wiejski, gdzie kradzieże przeszły w stan chroniczny i stały się udręką wieiskich ludzi.

Częstokroć słyszymy od restauratorów narzekania o darmozjadach. Są to goście restauracyj, kawiarni itp. którzy przyszedłszy do nich w liczniejszym nierzadko towarzystwie zjadają obfity posiłek, zakrapiany kosztownymi wódkami i likierami, oświadczają przy rachunku, nie mają pieniędzy do zapłacenia. Inni osobnicy to typ darmozjadów lubiący jeździć taksówkami i dorożkami za darmo.

Od kupców również słyszymy narzekania o darmozjadach. Przeważnie są to klienci wołający o kredyt, oświadczają, że po miesiącu za wybrany towar należytość uiszczą. Tymczasem kupiec został narażony na straty materialne, bowiem zmuszony był żywić liczną rodzinę za darmo przez cały miesiąc a nieraz i więcej.

Kraków szczególnie jest nawiedziony na całe rzesze oszustów —sprzedawców krzykliwych, którzy naciągają sprytnie przeważnie przyjezdnych, a zwłaszcza tumanieją chłopów w dnie targowe. Sprzedają oni rzeczy fałszywe za prawdziwe. a przedewszystkiem złote zegarki. pierścienie. Oszuści ci mają zwykle pomocników udających chętnych, aby w ten sposób w zbudzić zaufanie kupna u ofiary oszusta. Idą na lep setki ludzi. W ostatnich czasach złodzieje swoją technikę doprowadzili do tego stopnia rozwoju. że rozpoznanie jakieśj rzeczy, złota lub innych szlachetnych kruszców od prawdziwych jest rzeczą bardzo trudną do stwierdzenia. Nawet zakłady zastawnicze padały niekiedy ofiarą tej kategorii oszustów, pomimo, że

taksatorzy są ludźmi doświadczonymi.

Od podejrzanych i przechodnich osób należy nic nie kupować, żądać stwierdzenia tożsamości, oile dany osobnik tego nie posiada wyżucać za drzwi.

Nie wstydźmy się pracy!

Wstydziliśmy się handlu, a więc najbardziej dochodowej dziedziny zarobkowania, którą też przyjęło żydowstwo, dorabiając się u nas olbrzymich bogactw.

Wstydziliśmy się rzemiosła, wysyłając do terminowania niezdolną młodzież, którą straszono, iż „szewcem zostanie, jak się uczyć nie będzie". To też dziś rzemiosło nasze jest naogół na tak skandalicznie niskim poziomie umysłowym, zawodowym i organizacyjnym, iż np. dziesiątki tysięcy naszych szewców żyje w nędzy, bo nie umie uszyć dobrze buta. W krainach , gdzie do handlu i rzemiosła posyła się młodzież najzdolniejszą, wyrabiają się w tych zawodach talenty. Taki czeski Bata, szewc, (w Polsce pogardzany,) jest dziś multimilionerem.

Wstydzimy się pracy. Wstydzimy się tego, co jest zaszczytem Istoty ludzkiej, tego, co przyczynia się do postępu kultury i cywilizacji największych narodów świata. Pracy się wstydzimy

Głupoty naszej wstydzić się nam trzeba!

Jakiś bunt straszliwy rodzi się w człowieku na tą bezgraniczną głupotę, która jak potworny głaz zawala drogę do dostępu.

Ford twierdzi, iż najbardziej pomysłowi i pracowici są Polacy. Dlaczegoż więc nie jesteśmy takimi u siebie? Bo w Ameryce pracę uważają za zaszczyt, a w Polsce za hańbę. Pracujemy więc w Ameryce czy w innych krajach, a w Polsce tej pracy wstydzimy się.

Musimy wypowiedzieć zaciekłą walkę przestarzałym, zbrodniczym, przeklętym przesądom, które pętają i hamują nasze wielkie twórcze zdolności.

Widzę wielkie zdolności Polaków, to też wierzę w wielką przyszłość Polski. Dumny jestem z tego, iż urodziłem się Polakiem i tą zaszczytną nazwą nie chcę dzielić się z jakimś międzynarodowym. pejsatym przybłędą. Ale, jakże często, za głupotę naszą odczuwam palący, wielki wstyd.

Widziałem osoby, które prawie ze łzami brali się za szpadel i miotłę, uważając to za straszliwą hańbę i tragedię swego życia.

Idą czasy, że o prawo do pracy walczyć trzeba jak o radość i zaszczyt, pod grozą głodu.

Może przyjdzie czas, że szpadel i miotła staną się symbolem nowych idei. Szpadel, jako symbol odbudowy kraju w budowie dróg, autostrad, kanałów, regulacji rzek i osuszenia błot. Miotła, jako symbol wymiatania z kraju międzynarodowych śmieci, które przez setki lat zanieczyszczają Polskę.

Miejmy głęboki szacunek dla ciężko pracującego robotnika, rzemieślnika i. t. p. osób, a pogardę dla tych, którzy nie szanują ludzi pracy, wstydzą się lub nie chcą pracować. To są pasożyty o zdegenerowanych pojęciach.

Nowy typ Polaka musi mieć szacunek—kult dla każdej pracy, która bogaci jego i jego naród.

Dobrobyt zaczniemy osiedzać dopiero wówczas, gdy każda para zdrowych rąk będzie miała pracę, której przestaniemy się wstydzić.

Żydzi szantażują

W Tarnowie istnieje około 100 szewców chałupników narodowości polskiej, którzy pracują dla firm żydowskich, handlujących tanim obuwiem. Są to ludzie biedni, którzy od przedsiębiorcy żydowskiego otrzymują skórę i całkowity materjał na buty. Szyją za wynagrodzeniem u siebie w domu. Praca tych chałupników trwa od 15 godzin dziennie, t. j. dziewiędziesiąt godzin tygodniowo, a zarobek wynosi w sezonie, który trwa dwa miesiące, najwyżej trzydzieści pięć złotych tygodniowo, a poza sezonem nie przekracza dwudziestu złotych.

Żydzi postanowili wyzyskać Polaków—chałupników do przełamania bojkotu handlu żydowskiego w Tarnowie: Oświadczyli oni, że żaden chałupnik nie dostanie pracy i że nie wypłacą im należnych zaległości o ile nie zastosują się do żydowskich widzi misie.

Czym żydzi biją nas?

Pod takim tytułem wydali księża Jezuici w Krakowie małą broszurkę z cyklu „Głosów Katolickich". Napisał ją ks. Turbak. Winniśmy broszurkę tę przeczytać, a nawet ją przestudiować uwagi w niej zawarte zużytkować we własnym interesie.

Często i gęsto słyszymy nawoływania do walki z żydami, ale nie zdajemy sobie sprawy, że hałasem takim nie realnego nie uzyskamy i sytuacji nie polepszymy. Ksiądz Turbak pisze we wspomnianej broszurze: „zasadą walki rozumnej jest, żeby dobrze poznać swego przeciwnika, żeby na broń jaką w nas godzi, odpowiedź bronią stosowaną". Nawiązując do tego zdania ks. Turbaka, stwierdzić musimy, że jest ono bardzo trafne i każdemu z nas życiowo udoradnione. Chcąc bowiem przeciw komuś walczyć musimy najpierw poznać jego wartość, jego siły i dowiedzieć się jakich ma za sobą sprzymierzeńców. Dlatego też chcąc na polu handlowym walczyć z żydami konkursować, musimy przede wszystkim my chrześcijanie poznać swych konkurentów, swych rywali, abyśmy zwyciężyć ich mogli bronią naszych zdolności i naszej wytrwałości. Ksiądz Turbak porusza w swej broszurze sześć zasadniczych czynników, dzięki którym żydzi od kilkudziesięciu lat umocnili swoje pożycie w handlu, nietylko w Polsce, ale i w całym świecie. Żydzi bowiem po za swoimi specyficznymi zdolnościami, niezwykłym sprytem, energią i wytrwałością w przeprowadzeniu swoich zamiarów, odznaczają się jeszcze wykształceniem, pracowitością, wielką oszczędnością, umiejętnością w używaniu pieniędzy wielką solidarnością i kupiecką grzecznością wobec swoich klientów.

Dzięki tym walorom żydzi doszli nie tylko na wschodzie, ale i na zachodzie do wielkich majątków i stanowisk tak potężnych, że mogli wywierać wielki wpływ nawet na politykę światową.

Trafnym odbiciem psychiki Polaka i żyda jest zdanie umieszczone przez ks. Turbaka na str. 15: „Polak przy interesie myśli o narzeczonej, żyd przy narzeczonej myśli o interesie".

Kończąc mniejszą wzmiankę o broszurce p. t. „Czym żydzi biją nas"? zakończę ją słowami czcigodnego autora:

„Jednak jeśli chcemy w walce z żydami zwyciężyć, a ze zwycięstwa nie wolno nam rezygnować— to dajemy spokój argumentom demagogicznym i hałaśliwym frazesom, zorganizujmy przeciwko nim walkę rozumną i systematyczną, byśmy potrafili przeciwstawić się im w tym czym oni nas biją".

Nie kupować u żydów!

Zaleca to podwładnym prezydent m. Poznania

Tymczasowy komisaryczny prezydent m. Poznania płk. Więckowski wydał do podwładnych urzędników okólnik, w którym zaznaczył, że moralnym obowiązkiem urzędników miejskich jest popieranie chrześcijańskiego kupiectwa na terenie Poznania, Prezydent zwraca uwagę, że towar dostarczony przez żydów jest mało wartościowy.

Poza tym, prezydent Więckowski zaznacza, iż wielu urzędników leczy się u nie Polaków podczas gdy w Poznaniu jest dużo lekarzy Polaków wszystkich specjalności. Poza zachętą do niekupowania i nieleczenia się u żydów, prezydent zapowiada rygory. Zadłużeni urzędnicy u żydów nie będą mogli liczyć nd zaliczki i pomoc finansową ze strony miasta.

„Poczucie narodowe nie jest rzeczą odrębną od służby. Postępowanie urzędników stanowi kryterium dla oceny służby", — kończy tymi słowy ten znamienny okólnik prezydent Więckowski, zapowiadając, że w zależności od postępowania urzędników wyciągnie odpowiednie konsekwencje.

Sylwester Nidecki.

Anty - czy filo - semici?

W tych dniach wpadł mi po raz pierwsze w ręre egzemplarz „Głosu Chrześcijan", przeglądnąłem go „od deski do deski" a następnie namyśliłem się napisać słów kilka.

Urodziłem się wprawdzie nie w Oświęcimiu, ale tu przeszedłem szkołę powszechną, tu pracuję' tu żyję. I jakżesz można będąc w Oświęcimiu nie mieć stosunków z żydami?, ale chociaż nie jestem praktykującym katolikiem, nie lubiłem mówić na temat bolączki żydowskiej, pymiętając o słowach „miłujcie nieprzyjacioły wasze" i sądziłem że żydzi są właśnie tą napadną niesłusznie stroną. Niedługo zmieniłem zdanie i doszłem do wniosku, że żyd nie może być nieprzyjacielem, bo jest przedewszystkiem—pasożytem.

Jedna i druga krzywda mnie wyrządzona, potem kolegom, znajomym, poczęły mnie jątrzyć. Mam jedna ten zwyczaj wpojony, że nim słowo powiem muszę go być pewny' jeślim zły liczę do 10-ciu, do 100-tu, 1000-ca... Zaczynam szeroko bo chcę wpoić w Was Mili Czytelnicy, żem nie był anty-semitą, ale stałem się nim pod wpływem bliskiego obcowania, obserwując poczynania, metody, ustosunkowanie się żydów do nas; właściwych synów i gospodarzy naszej Ojczyzny.

Jeden obrazek. W jednej z największych firm tutejszych (jak największe to żydowskie) pracował robotnik kilkanaście lat, a mieszkanie miał służbowe w domu pracodawcy. Przejeżdża raz autem właściciel i zauważa na tym domu, gdzie mieszkał ów robotnik napis „nie kupuj u żyda". Woła tego swojego robotnika i w przeokropnym gniewie pyta się kto to napisał. Chłop mówi poprostu „nie wiem". W tej chwili to zatrzeć! ja wam pokażę kto wam żreć daje, i t. d. W miesiąc później robotnik ów wraz z żoną i 6-ciorgiem drobnych dzieci znalazł się na bruku. (A gwarantuję, że żaden z żydowskich pracodawców go nie przyjmie, bo on już poznaczony"!) Czy tu trzeba komentarzy?

Słyszałem gdzieś powiedzenie, że polacy-mieszkańcy Oświęcimia to filosemici. I postanowiłem to sprawdzić, chciałem potwierdzić te pógłoski albo przekonać się; że to nie prawda. Po długich obserwacjach mogę oświadczyć, że jest to oszczerstwo. Niema w naszym mieście człowieka bom go nie znał, w każdej sferze jednako się czuję i jednako jestem traktowany, pytałem więc o to robotnika, biuralistę, urzędnika, kolejarza—i takiego choćby jednego filo-semity nie znalazłem. I powiadam: nieprawdą jest, żeśmy przyjacielami żydów, ale prawdą bolesną jes to, żeśmy tak uwikłani w ich sidła, że pojedynczo głos zabrać to znaczy przekreślić możność istnienia u nas, bo żyd potrafi każdego zgnębić, znajdzie na to sposób bo każdy prawie (myślę przedewszystkiem o robotnikach i urzędnikach prywatnych) jest od żyda zależny, a zbyt drogi mu jest w dzisiejszych czasach kawałek chleba, by się śmiał naraża przyznając głośno, że jest anty-semitą!

Żołnierz na wojnie cierpiał od wszy, ale skoro dowiedział się i przekonał, że niosą zarazę - podczas mrozu nawet zrzucał ubranie zawszone, owijał się kocem tylko - aby żyć. I my cierpimy, ale wreszcie gdy zastanowimy się co przyszłość może przynieść—zrzućmy z siebie wszy choćby nawet z ubraniem, bądźmy goli, ścierpnięci, ale—pewni, że unikniemy śmiercionośnego zarażenia.

Miałem zamiar przytoczyć więcej faktów, my ich jednak znamy, bobrze wiemy co potrafi u nas żyd, i—dlatego sam piszę pod pseudonimem. Niech was to mili czytelnicy nie zraża, powiedzieć wam tylko chciałem w imieniu młodzieży naszej, że w pełni doceniamy „żydowskie niebezpieczeństwo", ale czekamy pomocy od tych, którzy nam jej mogą udzielić. Nie chcemy oręża, a siłę w jedności znajdziemy.

Założcie u nas sklep z konfekcją, pozwólcie byśmy u Polaka kupić mogli kołnierzyk, sweter, koszulę, kapelusz i tyle tyle innych rzeczy których szukać musimy u żyda. Bądźcie wy, którzy możecie być podporą naszą a my pokażemy społeczeństwu całemu, że choć Oświęcim nazywacie gniazdem żydowstwa, bije w niem jednak wiele serc polskich, uwikłych w sidła żydowskie.

Redakcji - w imjeniu szerokiej rzeszy młodzieży naszego miasta życzę powodzenia w pionierskiej pracy, wam zaś Obywatele, Koledzy, Przyjaciele - abyśmy rychło wpoili w siebie zasadę „swój do swego" i znaleźli dość siły, by nie kupić najpotrzebniejszej rzeczy, jeśli na niej zarabia żyd.

Oświęcim, w Grudniu 1837 roku.

Przez rządy socjalistyczne

uzyskamy wyzwolenie w krajach rozproszenia

W dniu 2 b. m. odbyło się w Kaliszu przy ulicy Babinej 4 zebranie żydowskie towarzystwa społecznego „Kultur - Liga".

Na zebraniu tym uchwalono następującą znamienną rezolucję:

„Jesteśmy narodem zorganizowanym i uświadomionym. Wyzwolenie i równouprawnienie możemy uzyskać przez rządy socjalistyczne w krajach rozproszenia".

„Żydzi muszą dążyć do tego, aby ich dzieci uczęszczały do szkół żydowskich, bowiem w publicznych szkołach powszechnych dzieci żydowskie narażone są na asymilację, czego naród żydowski sobie nie życzy".

Nareszcie zrozumieli żydzi, że są obcym narodem i cieszy nas bardzo, że asymilować się nie pragną.

—O—

Do wszystkich Pań domu.

Zwracamy się z uprzejmym wezwaniem do wszystkich Pań Domu w sprawie nie zwykle aktualnej.

Pismo nasze wprowadzamy na tutejszy teren, które walczyć będzie z żydowstwem a walczy już od kilku lat, nawołuje, poucza, przestrzega, tłumaczy, grozi — prosimy zatem was Panie, aby niespotykały się wypadki niewytłumaczonego lekceważenia naszych rad i przestróg.

Albowiem znane Wam Hasło dzisiejsze, które brzmi w całem kraju: nie kupuj nic u żyda

A więc jeśli, któraś z Pani wyłoni się z pod solidarności chrześcijańskiej i będzie popierać żydowskich hałaciaży, będziemy taką Panią fotografować i zamieszczać nazwiska pod pręgierzem publicznym na szpaltach naszego pisma.

Albowiem twierdzenie takie sprawia nam specjalną przykrość, pragniemy u naszych matek, żon sióstr i córek, widzieć istoty czułe na potrzeby narodu, dbające o przyszłość następnych pokoleń, umiejące w sercach swych różnic fałsz i obłudę żydowskich handełesów.

Panie Domu winne zakazać rodzinie jak i służbie domowej wstrzymania się od zakupów w sklepach żydowskich chcielibyśmy, aby kobiety polskie potrafiły stosownie zaregować na wszystkiego rodzaju podłości oraz łajdactwa jakich dopuszczają się żydzi, krzywdząc na każdym kroku Państwo i społeczeństwo polskie. Rozumiejąc nasze Panie ciężkie położenie naszych rodaków dostosują się do solidarności chrześcijańskiej i pójdą za naszym przykładem.

Wiemy o tym dobrze, że nie należy do przyjemności dostać się pod obstrzał migawki fotograficznej lub o pismo treści chańbiącej. Trudno gdy wtej chwili nie myśli się o obowiązku obywatelskim, a tylko o dogodzeniu swoim zachciankom. Wierzcie nam jednak Panie' że i dla nas nie jest to zabawką ani rozgrywką, czy też pogonią za sensacją, lecz przykrym środkiem, mającym na celu rozbudzenie w was poczucia godności narodowej i przypomnienie o obowiązkach Polski

Nie chcemy się narażać częstokroć na wasze oburzenia i wymówki. Nie żądajcie od nas „sprostowań" zapóźno! Nie będziemy niczego wyjaśniali, prostowali ani nie mamy potrzeby nikogo obrażać i jeżeli stwierdzimy, że któraś z pani wchodziła będzie do sklepu żydwskiego, to będziemy mieli na to dowody (fotografia, świadkowie, bliższe okoliczności).

Wszelkie usprawiedliwienia później sze będą bezcelowe.

Jednym środkiem uniknąć nie miłej „popularności" na łamach naszego pisma, to jest omijanie zdala sklepy żydowskie. Ponadto przyjmijcie, Panie nasze, zapewnienie, że nie mamy zupełnie zamiaru „dokuczać" wam i „psuć krew" chcemy jedynie w ten radykalny choć może nieco niemiły sposób rozbudzić w was poczucie obowiązku i przewrócić dawne oblicze Polki i Patriotki.

Przed taką silidarną Polką chylimy zawsze głowę z czcią i głębokiem szacunkiem.

Redakcja.

Firma „Bata"
ruguje pracowników Żydów.

Dzięki intenzywnej naszej pracy, firma „Bata" zrozumiała kwestię odżydzeniową, systematycznie usuwa personel żydowski ze swoich sklepów w różnych miastach Polski.

Ostatnio wymówiono pracę w Łodzi całemu personelowi, po czym przystąpiono do pertraktacji wyłącznie z personelem chrześcijańskim, pracowników zaś żydowskich usunięto całkowicie.

Obecnie otrzymał zawiadomienie personel żydowski o redukcji w Krakowie przy ul Floriańskiej.

Wydawnictwo nasze zamieszczać będzie firmę „Bata" w naszym spisie firm chrześcijańskich jedynie ten sklep w którym znajduje się całkowity personel chrześcijanski

Polski handel rośnie

W ciągu roku ilość polskich sklepów w Skawinie pod Krakowem znacznie wyrosła. Są to przeważnie sklepy zakładane przez miejscowych i zamiejscowych jednak brak jeszcze sklepu tanich gotowych ubrań można pozatem zaopatrzyć się we wszystkie artykuły codziennej potrzeby z rąk czysto katolickich, zatem wszystkie sklepy prosperują dobrze i z dnia na dzień zwiększają swą klientelię.

Brak jeszcze dostatecznego zrozumienia u chrześcijan chłopów robotników, szczególnie u tych którzy zatrudnieni są w fabryce „Francka" popierają nadal żydowski stan posiadania. Zaznaczyć, należy tu że żydzi w Skawinie są na wymarciu.

Polski handel w Skawinie przoduje.

Wieczorem przy dźwiękach Orkiestry...

Słowo „Suknia wieczorowa" elektryzuje w okresie nadchodzącego karnawału najskromniejszą nawet kobietę, gdyż z trosk i trudów dnia powszedniego wyzwala ją.

Jest coś królewskiego w obecnej modzie wieczorowo balowej. Licząc się—słusznie zresztą—z tem, że zbyt mało itsnieje kobiecych typów, które pod względem urody i budowy odpowiadają wymogom klasycznym, wraca moda do coraz to innych efektów i stylów, Widzimy więc znów suknie z brokatów z tafty, obcisłe staniki, bufiaste rękawy... Najmodniejsze są barwy: zielone, lila i różne odmiany czerwonego. Panie, pragnące się dowiedzieć bliższych szczegółów o tendencjach w dziedzinie mody, zechcą się pofatygować do poradni fachowej firmy „Bławat Polski", Rzeszów, ul. 3 Maja 8 obok poczty,

Toalety zakupione tamże zapewniają wszystkim Paniom jaknajwiększe powodzenie.

Wesołej zabawy!

Ksiądz może poświęcić lokal tylko w domu katolickim.

W Krakowie dwuch młodych braci rwiących się do handlu, chcieliby iść według najnowszej techniki kupieckiej w rodzaju firmy Bębenka.

Wynajęli drugi już lokal handlowy w żydowskim domu i chcieli go poświęcić za pomocą księdza, tym czasem przeszkodziliśmy panu Franciszkowi, że wten sposób byłoby nie po katolicku, aby ksiądz poświęcał mury plugawych żydów.

Rabini żydowscy

zabraniają kupować w sklepach chrześcijańskich.

W Krakowie istnieje męski i damski zakład Krawiecki, który cieszy się dużym zaufaniem klienteli. Pracownia była modną, to też klientki rekrutowały się nie tylko ze sfer, chrześcijańskich, ale i również ze sfer żydowskich.

Od pewnego czasu zaczęły przerzedzać się szeregi klientek żydowskich. Pracownia obniżyła ceny, jednak i to nie poskutkowało. Właścicielka pracowni zapytała jedną ze swych klientek żydówkę przypadkowo spotkaną na ulicy, dlaczego więcej nie ubiera się u niej. Usłyszała charakterystyczną odpowiedź.

—Nie możemy nic kupować u katolików, bo nam rabin zakazał.

Oświadczenie takie złożyła inteligentna żydówka. Jak widać z tego przykładu, w akcji zwalczania chrześcijańskiego kupiectwa i rzemiosła biorą udział również i rabini, którzy mają duży wpływ na sfery żydowskie.

Pamiętam o robotniku

i o tobie chłopie na wsi!

Gdy obywatel dużo kupuje i dużo sprzedaje, polityka gospodarcza państwa jest dobra—gdy mało kupuje i mało sprzedaje, polityka gospodarcza jest zła.

Tym prostym określeniem, jak metrem, można zmierzyć każdą nową myśl, każdy wniosek. W dobrym bogatym gospodarstwie dużo się sprzedaje—kupuje się też ciągle i nawozy sztuczne, i nasienia i lepszy inwentarz. Chłop i jego rodzina żyją dostatnio, to znaczy—kupują nową odzież, ubuwie, prenumerują gazetę - ba, czasami stać ich na rower czy radio. Co to znaczy „kupują"? To znaczy, że dają zarobić fabryce i jej robtnikom.

Nagle wydaje się, że „polityka gospodarcza" jest łatwa i prosta Miasto będzie kupować coraz więcej i doskonalszych rzeczy—wtedy i wieś będzie nabywać coraz więcej.

Wiemy doskonale, że w Polsce ludzie nie dodają. Każdy obywatel Polski spożywa mniej cukru, chleba, mięsa, mleka, masła, jaj i t. d., aniżeli taki sam obywatel innego państwa zachodnio-europejskiego. Gdyby spożycie w Polsce było podwoić wysiłki, aby więcej wyprodukować, wtedy także, dużo sprzedając, wieś kupowałaby dużo—a fabryki ruszyłyby pełnym biegiem. Nie byłoby kryzysu przemysłowego, bo tak samo jak spożywamy mniej chleba, mleka i jaj tak samo używamy dużo mniej żelaza, węgla, materiałów włókienniczych i t. d.

Prawdy te są znane. Wielu jest doktorów, którzy wiedzą o chorobie tylko niewielu umie liczyć. Od dziesięciu lat rządy próbują różnych sposobów bezskutecznie. Żyjemy ciągle dorobkiem przeszłości. Gdy wyrośnie nowe pokolenie, nie wiadomo co z nim zrobić. Na wsi i tak jest za dużo rąk roboczych. W mieście stare maszyny się poniszczą — nowych fabryk się nie buduje. Jeżeli szybko nie zaczniemy dźwigać wsi, jeżeli obecny stan będzie trwał nadal, to za parę lat nie tylko chłop na wsi, ale i stan średni zejdzie do roli nędzarzy.

Dźwiganie Polski wzwyż—do czego wzywał Marszałek Śmigły Rydz, musi się zacząć od chłopa i robotnika, bo chłop i robotnik jest najliczniejszy. Z tą chwilą, gdy wieś nabierze właściwych rumieńców życia, zachucą w mieście nieczynne warsztaty pracy, znikną wybladłe szeregi bezrobotnej biedoty.

Z TYGODNIA WIADOMOSCI

Za grę w 3 blaszki 9 miesięcy więzienia skazany został P Wołyński, wyłudzał w ten sprytny sposób pieniądze od naiwnych przechodniów w Białej i Bielsku.

Zuchwała kradzież na dworcu w Oświęcimiu. Na posterunku policji w Zebrzydowicach zgłosił się obywatel amerykański z Filadelfii, że na stacji kolejowej w Oświęcimiu został okradziony z gotówki 180 dolarów 14 zł

Bielsko.

Ostrzeżenie

Ostrzegamy ludność chrześcijańską i młodzież szkolną, przed kupowaniem materiałów piśmiennych u żyda Fleissiga w Bielsku przy ul. Zamkowej 1.

Biała.

P. dr. **Motylewicz**, lekarz pow. Ubezp. Społ w Białej, zakupuje owoce ze straganów żydowskich, mimo że na rynku są polskie stragany. Komu, jak komu, lecz panu panie doktorze dziwimy się bardzo gdyż robotnik polski zrozumiał niebezpieczeństwo żydowskie, a pan—nie!

Nie chcemy pana posądzać że pan nie rozumie kwestii żydowskiej, lecz z przykrością stwierdzamy, że działa pan na szkodę państwa i narodu polskiego.

P. Jan Ropa.—Biała, ul. 11 Listopada 24, właściciel podobno dobrze prosperującego, dzięki klienteli chrześcijańskiej, zakładu krawieckiego, zakupuje art. spożywcze u Rózi Vogelhut. Klientem p. Ropy jes Polak, żyje pan tylko z Polaków a pieniądze zanosi pan do ropliwej Rózi, które już nigdy do pana i nikogo nie wrócą Jeżeli postępowanie pana nie zmieni się to w krótkim czasie to miejsce pana zajmie żyd, a pan podzieli los polskich nędzarzy którzy tak samo postępowali jak pan teraz

Katowice.

Szpital O.O. Bonifratrów przy ul, Krakowskiej, przy zakupach i dostawach wzorem dawnych czasów, faworyzuje żydów nadal. Do serc i umysłów zarządu szpitala, zdaje się nie dotarły jeszcze odgłosy walki o uwolnienie człowieka ze szponów nieludzkiego żydowstwa, jaka się toczy w Polsce i na całym świecie, bo nawet mąkę ziemniaki i kapustę zakupuje od żydów. Ostatnio samej kapusty i ogórków zakupiono u żyda Gleicera za sumę zł 400. Zyd Gleicer oszukał na poważniejszą kwotę urząd skarbowy przepisując firmę na żonę Ale to zarząd szpitala nie wzrusza Wobec tych dowodów śmiemy postawio niedyskretne pytanie: Czy O.O. Bonifraci dużo otrzymują od żydów?

Kraków

Były wiceprezydent Schneider Ludwik, gorliwy katolik, nie tylko że wynajął na ul. Florjańskiej sklep żydowi Bracie-jewskiemu, to zastępcą prawnym jego jest

żyd adwokat.

Dom Żołnierza Polskiego pod dyrekcją kapitana Urygi w dalszym ciągu zatrudnia żyda Weinsteina jako operatora. Piętnować będziemy az do skutku.

Kinoteatr „Wandy" jak się dowiadujemy jest własnością spółki wybitnie żydowskiej, mając tylko kofirmanta dyrektora p. Zaleskiego. Zatem prawdziwi Katolicy omijajcie kino żydowskie, wszak tyle kin jest czysto polskich w Krakowie.

Znany w Krakowie właściciel pralni chemicznej Franciszek Bębenek mający kilkanaście filii w Krakowie, ma szereg filii żydowskich, jak naprzykład żydowską filię w Prądniku Czerwonym, zamkniętą w sobotę. Czy tylko klientela żydowska daje do pralni pana Bębenka. Żądamy filii czysto polskich.

Zator

Niedziela: to my walczymy. ze żydami, a pan Piotr Stankiewicz ze Zatora zamiast iść znami do kościoła to on wolał jechać, ze żydami, aż do Chrzanowa.

Piotr Stankiewicz obywatel miasta Zatora i to dość suty gość. Czy on już taki łaknący tego grosza że musiał wieść tych pejsatych żydów do Chrzanowa tak bardzo brakowało Stankiewiczowi groszy na ten funt chleba, co przypuszamy, a jeszcze by i drugim udzielił, więc cóż go tak spowodowało do tej furmanki w niedzielę jeszcze ze żydami?

Czy by też te żydziaki Leizor Ritter i synowie Löbl Ritter, i Chaim Ritter, którzy mają jatkę z mięsem sprzedali obyw. Piotrowi Stankiewiczowi funt mięsa jak by poszedł do nich w sobotę? lub też czy by wzięli pieniądze za mięso w sobotę.

Nie jest wstydem dla katolika, tak solidnego i bogatego jak P. Stankiewicz.

Krzeszowice

Pan Władysław Oświęcimski ul. 11 listopada, obrał sobie z pośród wszystkich chrześcijan m. Krzeszowic za najlepszych przyjaciół i kolegów żydów Timberga i Horowizta i stale u nich przesiaduje.

Pan Wł. Oświęcimski co dość masny obywatel m. Krzeszowic jest on równocześnie właść. sklepu spożywczego restauracji i nowego domu. Dorobił się na nieświadomej chrześcijańskiej klienteli

Gdy budował dom to nic nie dał zarobić miejscowym kupcom ani rzemieślnikom chrześcijanom, wszystkie materiały budowlane od a do zet zakupował od przyjaciół i kolegów żydów.

Gdzie przez tyle lat go popierali miejscowi obywatele chrześcijanie, liczyli, że kiedyś im sie wsposób jaki odwdzięczy, tem czasem bestja nie kupiec żydofil odwrócił się dziś tyłem do Polaków, ani grosza w ręce Polskie ma nas wszystkich za głupich.

Kupca takiego nie należy popierać a raczy uważać go za zdrajcę.

Kraków:

Panowie Szarscy stary i młody. Rynek. Gł. róg Siennej, uchodzą za najbogatszych obywateli m. Krakowa. Są hurtownikami branży spożywczej i plantatorami herbaty w Brazylii oraz właść. szereg kamienic na tu ożydzającego się duchowo i gospodarczo Krakowa wyróżniają się, jak dwie czarne chmurki na horyzoncie jesiennego nieba. Dla nich obojętną jest walka o chleb i miejsce dla robotnika w Polsce. Antysenityzm—to coś nie poważnego—oczywiście ich zdaniem. To teatr szowinizm. Panowie ci nie wiedzą dotąd co to głód i służba u żydów Prowadzą swoje interesy. Zarabiają od Polaków. Przy sytych zołądkach łatwo zatraca się poczucie rzeczywistości Nie jeden dziś co tak rozumował że on i żyd są stworzeni do życia kosztem Polaków, sromotnie się zawiódł. Dotąd padali jak barany ze swymi interesami nie mogąc sprostować konkurencji żydowskiej Szli z torbami, albo na służbę do żydów. Dziś mniej ważną jest dla Polaków żydowska konkurencja. Świadomość narodowa unicestwia żydowską konkurencję. Z uwagi jednak na to, że świadomy Polak ma nietylko obowiązki, ale i prawa, więc ci wszyscy co winni być a nie są żołnierzami odradzającej się gospodarczo Polski —muszą być uważani i traktowani za wrogów.

Przed naszym sprawozdawcą wypowiedział się pan Szarski. że mu niechodzi o chrześcijańską klientelę, bowiem ma 85% klienteli żydowskiej to mu najzupełniej wystarczy do końca jego życia.

Gdy choć przyjdzie jakiś kupiec lub inny klient Polak to tylko wcelu go nabrać.

Możliwości zarobkowe i zbytu
skórek futrzanych

Każdy posiadający gotówkę minimalną zł 30 może sobie własną pracą stworzyć egzystencję przez skupywanie wszelkiego rodzaju skórek futrzanych a w szczególności: zajęczych, króliczych tchórzy i lisów dla skupiającej firmy eksportowej A Pierzchalski Skup—Eksport —Import Skór, Poznań. ul M Focha 27.

Firma ta jako bezpośredni eksporter skór do Ameryki, Szwecji i Austrji skupuje wszelkie ilości nawet najdrobniejsze. przesyłane również w paczkach pocztowych, płacąc ceny hurtowe— dzienne.

Wszelkie informacje dotyczące skupu skór przy ewtl. współpracy zarobkowej z wymienioną firmą jakoteż w sprawach garbowania, farbowania skór etc,, udziela bezpłatnie wspomniana firma. Przy zapytaniach należy dołączyć znaczek na odpowiedź. Hodowcy Królików mogą otrzymać bezpłatnie za zwrotem znaczka broszurę p. t. „Ubój i oprawianie królików".

Pragniemy nadmienić, iż skup skór w Polsce jest zupełnie niezorganizowany, skutkiem czego pokątni po większej części żydowscy handlarze skupują skórki np. zajęcze „cele, płacąc za takowo od sztuki 10, 20 i 30 groszy a bardzo rzadko usłyszymy cenę 60, 70 lub 80 groszy, gdy w międzyczasie rzeczywista cena rynkowa tych to skórek wynosi zł 1.—, 1,10—1,20 nawet do zł 1.45 za sztukę.

W tych to warunkach niejeden bezrobotny chrześcijanin będąc odpowiednie instruowany mógłby przyczynić się, raz do znormalizowania tej gałęzi handlu, drugie sam przez to stworzyć sobie egzystencję.

Brał łapówki od żydów.

Na polecenie władz prokuratorskich aresztowany został komendant posterunku policji w Piaskach, pow. wołkowyskiego, przodownik Kukliński, pod zarzutem przyjmowania łapówek. Ponadto aresztowani zostali mieszkańcy Piasków: Benja Winokur, Szoel Nowogródzki i Samuel Wand —sami żydzi. W czasie rewizji znaleziono u Kuklińskiego książeczkę PKO, na której figurowały większe wpłaty gotówkowe, ponadto znaleziono kilimy i inne przedmioty wartościowe.

Uroczysty tydzień święta Kupiectwa Polskiego w Jarosławiu i N. Sączu

Podobnie jak w całej Polsce — święto kupiectwa polskiego, szczególnie tego roku, było w Jarosławiu w dniu 8 cm. nader uroczyście obchodzone. O godz. 9-tej rano odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele paraf. z okolicznościowym kazaniem, a następnie uformował się pochód, który ulicami miast ruszył do gmachu „Sokoła" na akademię. Na czele pochodu kroczyli zrzeszeni kupcy chrześcijańscy w jarosławskim związku kupców polskich, wraz z pocztem sztandarowym i prezesem tego związku, a zarazem niedawno wybranym wiceburmistrzem miasta Jarosławia p. aptekarzem Feliksem Wojciechowskim. Dalej postępowała przybyła do Jarosławia na święto szkoła przysposobienia kupieckiego Grodziska Dolnego, a następnie jarosławskie gimnazjum kupieckie ze sztandarem, w liczbie około 500 uczniów, oraz niezrzeszona publiczność chrześcijańska. O godz. 11-tej przed południem odbyła się w sali „Sokoła" uroczysta akademia. Sala była wypełniona po brzegi. Przemówienia wygłosili wiceburmistrz p. Wojciechowski, dyrektor gimnazjum kudieckiego—Kapuściński i kupiec Koba. Wszyscy mówcy zgodnie zaznaczyli, że Jarosław od pewnego czasu dźwignął się znacznie wzwyż pod względem handlu chrześcijańskiego, a świadczy o tym powstanie wtym roku ponad 30 placówek handlowych chrześcijańskich. Po przemówieniach nastąpiły produkcje muzyczne, chórowe i inscenizacje, wykonane siłami gimnazjum kupieckiego w Jarosławiu.

Matki! Siostry! Ojcowie! Bracia!

Obudźcie się z letargu! Stańcie do walki o wiarę, o Krzyż Chrystusowy, o przyszłość naszej Ojczyzny.

KRWAWA ŻYDOKOMUNA.

Wypowiedziała nam wojnę, na śmierć lub życie! Barbarzyńskie czerwone hordy żydokomuny grożą Polsce mordem, grabieżcą i pożogą! Czerwony szatan wciska w szpony drapiczne w nasz kraj. Nowa potężna ofenzywa żydokumuny na naród Polski—rozpoczęta. Krew poległych w boju o Polskę, krew zwycięzców spod Radzymina którą przesiękła polska ziemia ukochana, wzywa was

RODACY!

Zbudźcie się! Wzmocnijcie czujność! Hiena potworna czycha, aby żerować na waszych trupach. Jadowite żmije—macki żydokomuny—zatruwają was jadem nienawiści do religii i Ojczyzny.

Żydokumuna deprawuje młodzież.

Żydokomuna chce wymordować twe dzieci, ojców i braci, tak jak to uczyniła w Rosj i Hiszpanii.

Żydokomuna nakłania do masowych strajków, które łączą się każdrazowo z rozlewem krwi robotnika polskiego

Żydokomuna wielka światowa mafia, która grozi kulturze chrześcijańskiej całkowitą zagładą, a milionowyą masom warstw pracujących przygotowuje ucisk, niewolę lub stryczek!

Piekielne moce zprzysięgły się za wszelką cenę zniszczyć Polsce naród okuć w nowe kajdany, wywłaszczyć z wszelkiego mienia. Najwyższy czas stanąć do walki o wiarę o wolność, o Krzyż Chrystusowy!

Rodacy! Na front! Do walki z żydokomuną pod hasłem!

Bóg i Ojczyzna! Polska dla Polaków!

Socjalistyczne związki topnieją.

(k) Wielkie wrażenie wśród społeczeństwa Kalisza wywołały masowe wystąpienia robotników ze związków zawodowych, kierowanych przez PPS.

Robotnicy kaliscy coraz bardziej rozumieją, iż nadal nie będą pachołkami żydowskimi pod czerwonym sztandarem socjalistycznym.

Płodność narodu

jest podstawą potęgi Państwa.

Poza osobistym szczęściem, jakie nam dają dzieci, jest posiadanie dzieci naszym świętym obowiązkiem wobec Ojczyzny i Państwa. Pomnijmy, że od wschodu i zachodu mamy dwoch liczelnie potężnych sąsiadów: Rosję i Niemcy. Rosja przewyższa nas liczbą mieszkańców kilkakrotnie, a Niemcy dwukrotnie W Niemczech przybywa rokrocznie przeszło milion dzieci, u nas za edwie pół miliona. Jak możemy tworzyć wielkie mocarstwo jeżeli liczba nasza w porównaniu do sąsiadów nie będzie się stosunkowo zwiększać? kto ma bronić naszych granic. jeżeli żony nasze nie dostarczą nam dostatecznej liczby zdrowych i silnych żołnierzy? Gdzie rozrodczość zanika, tam ani handel, ani przemysł, an rolnictwo. ani żadna dziedzina życia gospodarczego i kulturalnego nie może się normalnie rozwijać.

Odstraszający przykład wtym względzie daje nam ongiś liczebnie potężna Francja. Wiadomo, że we Francji od kilkudziesięciu lat liczba narodzin w miarę wzrastającego dobrobytu stale się zmniejsza. Małżeństwa, majac więcej niż 1-2 dzieci, są rzadkością. Skutek jest ten, że ludność Francji wzrasta niesłychanie powoli. W ostatnich 60 latach wzrasta liczba ludności Francji zaledwie o 3 miliony, mimo poważnego napływu emigrantów z innych krajów i mimo podniesienia wieku życia. W tym samym czasie zwiększyła się ludność w Niemczech z 40 milionów na 67, w Anglii z 26 milionów na 47, a we Włoszech z 25 milionów na 43, w Japonii z 33 milionów z na 70 jeżeli zaniku rozrodczości we Francji nie da się zahamowac, to naród francuski. zacznie powoli wymierać i nie zdoła się wrazie wojny oprzeć naporowi nieprzyjaciół.

Ztego widzimy, jak ważną rzeczą jest zdrowe i liczne potomstwo i jak troskliwą opieką należy otaczać dziecko, by uchronić je od śmierci. Zważmy, ze w Polsce umiera około 20% dzieci w pierwszym roku życia, a zliczby nieślubnych około 75%.

Strata ich jest ciężkim oskarżeniem, że opieka nad matką i dzieckiem jest w Polsce jeszcze bardzo niedostateczna.

Choć płodność naszego narodu jest stosunkowo dość duża, to jednakże i u nas wzmagają się objawy nadmiernego ograniczenia liczby potomstwa, szczególnie w sferach zamożniejszych, gdzie właśnie rodziców stać na to, by wychować

normalnie większą liczbę dzieci.

Jasnym jest, że gdyby wszystkie małżeństwa w Polsce miały tylko pojednym dziecku, to liczba naszej ludności zmniejszyłaby się po śmierci rodziców o połowę, przy dwóch dzieciach jeszczeby się zmniejszyła, a dopiero przy trzech zwolnaby wzrastała. Dlatego też żądano w państwie rzymskim, by każdy obywatel dostarczył państwu najmniej troje dzieci. Nie potrzebujemy brać dosławnie słów Pisma św. „Mnóżcie się jak piasek nad brzegiem morza.“ ale przeciętna liczba pięciorga dzieci dla każdego małżeństwa jest normalna, zapewni dodatni rozwój potomstwa i szczęście rodzinne, a dla państwa będzie fundamentem jego trwałości i potęgi.

Skandal.

Mimo postępującego uświadomienia narodowego—nie brak jeszcze tu i ówdzie jaskrawych przejawów żydolistwa, wywołującego słuszne oburzenie społeczeństwa polskiego. Niejedne wypadki są wprost skandaliczne. Oto co np. pisze ABC.

Ostatnio zaszedł w Kocku fakt, który do głębi musi oburzyć każdego uczciwego Polaka. Oto burmistrz Kocka, p. Lenkowicz, kazał ubogiej kobiecie — Polsce, pocałować żyda —członka magistratu w rękę za to, iż miał się on przyczynić, ażeby mogła uzyskać „mieszkanie“ w ruderze miejskiej, zwanej „barakiem“.

I to się dzieje w Polsce—w której jedynie Polacy mają być pracowitymi gospodarzami. Żyd urzędnik—i biedna kobiecina polska —oto wymowa faktów, nie potrzebują ca komentarzy.

PORADNIK DLA HODOWCÓW ZWIERZĄT DOMOWYCH.

Gorączka.

Wszystkie zwierzęta domowe zapadają raz po raz na gorączkę. Wówczas następuje silniejsze pragnienie, oddech jest przyśpieszony i zwierzę traci apetyt. Temperatura podnosi się czasami do 42°C. Nieraz całe ciało jest zimne, a zwierzę przechodzą dreszcze. Czasami znów całe ciało jest rozpalone, a rogi, uszy i nogi są zimne. Gdy zimny pot występuje to oznaka zbliżającą się śmierci. Gorączka jest zwykle oznaką jakiejś choroby. Dlatego należy w pierwszym rzędzie leczyć chorobę.

Należy przedewszystkiem dawać przy gorączce lekko strawną paszę i łagodne środki przeczyszczające.

Przy silnej gorączce trzeba się starać o obniżenie temperatury. W tym celu maczamy gruby płat w zimmnej wodzie i lekko go wyciskamy. Płatem okrywamy zwierzę i kładziemy na wierzch suchą ciepłą derę. Okłady należy zmieniać co 2 godziny. W gwałtownych wypadkach można polewać zwierzę zimną wodą oraz stosować lewatywę z zimnej wody. Gdy gorączka się wzmaga i istnieje niebezpieczeństwo dla zwierzęcia, trzeba zawezwać do pomocy lekarza zwierząt. Narazie można dać zwierzęciu filiżankę mocnej kawy lub duży kieliszek wódki dla podtrzymania siły życiowej. Silna gorączka jest zawsze oznaką nadchodzącej choroby. Dlatego pokarm winien być lekko strawny, do napoi trzeba domieszać odrobinę kwasu solnego. Gdy nogi i uszy ziębną, nacierać silnie płatem, umoczonym w spirytusie denaturowanym.

ZAPALENIE.

Każda część ciała zwierzęcia może podlegać zapaleniu wskutek zranienia lub t. p. zapalone miejsce poznać po zaczerwienieniu skóry względnie po lśniącej sierści. Wskutek silnego napływu krwi zapalone miejsce puchnie i tworzy się na niem obrzęk, który może się zamienić w ropiący wrzód.

Leczenie. Ponieważ przy zapaleniu wytwarza się zawsze mniejsza lub większa gorączka, należy zapalone miejsce oraz najbliższą okolicę chłodzić czystą zimną wodą albo ostsnem glinki. 1 szklankę ostam na 1 l. wody.

Aby wsunąć twardniejące obrzęki należy robić gorące okłady z siemiania lnianego. Można też obrzęk nacierać 2 razy, dziennie szarą maścią lub tylko 1 raz ostrą (kautarydową), albo też jodyną pół na pół z wazeliną. Gdy obrzęk zmięknie, trzeba go przeciąć i ropę dokładnie wycisnąć. Zastarzałe obrzęki usuwać najlepiej przed regularny masaż albo mięsienie.

MASAŻ ALBO MIĘSIENIE

Przy bardzo wielu chorobach można z dobrym skutkiem stosować masaż albo mięsienie. Jest to najtańszy a zarazem bardzo skuteczny sposób leczenia. W najnowszej firmie stosujemy mięsienie przy czyszczeniu zwierzęcia szczotką i zgrzebłem. Dalej mięsienie jest rozcieranie całej skóry wiechciem słomy lub płatem wilgotnym. Dla podniesienia skutku zwilżyć go terpentyną lub octem z wodą. Silniejsze mięsienie nazywamy ugniataniem, np. przy wzdęciu krowy, dalej uciskanie lub klaskanie. Szczególnie przystarzałych obrzękach i stwardnieniach okazuje się mięsienie nie zarodnym środkiem.

JAK ROBIĆ OKŁADY?

Okład zimny. Gorące, zapalone miejsca ciała trzeba chłodzić. W tym celu

a) polewamy to miejsce co kilka minut zimną wodą.

b) bierzemy stary worek albo jakąkolwiek szmatę maczamy ją w zimnej wodzie albo w wodzie ołowianej i kładziemy na schorzałe miejsce. Skoro okład się rozgrzeje, należy go zmienić.

Do wody można domieszać na 1 litr wody według wyboru:

1 szklankę octanu glinkowego,
albo 1 ½ łyżki stołowej salniaku, saletry lub soli kuchennej.
albo 3 łyżki spirytusu kanforowego,
albo zmieszać wodę pół na pół z octem;
c) rozrobić glinę we wodzie z dodatkiem octu lub soli kuchennej, posmarować grubo na jakąś szmatę i położyć na cnore miejsce. Skoro glina zacznie wysychać, trzeba okład zmienić.

OKŁAD ROZGRZEWAJĄCY

jest bardzo skuteczny a ponieważ nic nie kosztuje, należy go jak najczęściej stosować. Bierze się dobrze wyprany płat albo worek i macza się w zimnej wodzie. Teraz trzeba go wyżąć tak, żeby był dobrze wilgotny: ale nie ociekał i położyć na chorą części ciała. Następnie owijamy ową część ciepłem suknem, wata alpo derą, tak żeby dera z każdej strony cały kawał wystawała poza mokry płat. Jest to bardzo ważne. Potem dobrze zawiązać sznurkiem lub przepaską.

Po 2—3 godzinach zdejmujemy okład i zmywamy chorą część letnią wodą. Jeżeli okład chcemy powtórzyć, trzeba szmatę albo worek przedtem koniecznie dobrze wymyć. Okład rozgrzewający jest jednym z najcenniejszych środków leczniczych i można go prawie w każdej chorobie używać.

Okład gorący ze siemienia lnianego, z ciepłych tartych kartofli, z otręb, śrutu lub tp. na rozmiękczenie obrzędów i stwardnień.

—0—

Działalność Biura Informacyjnego przy Związku Polskim w Krakowie.

Akcja uniezależnienia się pod względem gospodarczym i kulturalnym od wpływów obcych przybrała w Polsce szybkie tempo. Już dziś dają się niemal na każdym polu wyczuwać wyniki konsolihacji naszego społeczeństwa. Hasło „Swój do swego“ znajduje coraz więcej zrozumienia, przenika do wszystkich warstw narodu, przeobraża się w nasz nakaz dziejowy. W tym duchu Związek Polski (Związek Popierania Polskiego Stanu Posiadania prowadzi działalność zarówno obroną jak i ekspansywną. Pierwszą przy pomocy odezw, ulotek, referatów odczytów nawołuje do solidarności narodowej, rozwijania handlu rodzimego, opanowania rynku zbytu i scalania w rękach chrześcijańskich produkcji i obrotu nią, występuje przeciwko zawładnięciu tej dziedziny naszego życia narodowego przez obcych a z reguły wrogich nam elementów. Drugą zaś rozszerza krąg organizacji Związku przez zakładanie Kół, które prowadziłyby podobną działalność.

Zgodnie z tym Koło Związku Polskiego w Krakowie chcąc przyjść z pomocą drobnemu kupiectwu chrześcijańskiemu zwracającymu się do nas o podanie adresów fabryk, wytwórni i hurtowni chrześcijańskich, utworzyło w ramach statutu swej organizacji

Biuro Informacyjne,

które jest wykładnikiem ideologii Związku Polskiego na polu rozbudowy chrześcijańskiego, polskiego handlu, przemysłu i rzemiosła.

Biuro Informacyjne

udziela porad przy zakładaniu nowych placówek handlowych, przemysłowych i rzemieślniczych,

wskazuje źródła zakupu towarów.

Pomaga w uzyskaniu nowych odbiorców przez interwencję w różnych instytucjach tam, gdzie stwierdzono, że zaopatrują się w firmach obcych.

Staje w obronie interesów handlowych firm polsko-chrześcijańskich.

Informuje o pochodzeniu artykułów, które powinny się znajdować w firmach polsko-chrześcijańskich.

Informacji udziela się na miejscu bezpłatnie, osobom zamiejscowym po załączeniu znaczka pocztowego za 50 groszy na koszta administracyjne.

BIURO INFORMACYJNE
przy Zw. Popierania Polskiego
Stan. Posiadania
Kraków, Stolarska 7. 11 p.
Godziny urzędowe od 10—18 i od 17—16

Najwyższy już czas
by usunąc żydowskich lekarzy
z Ubezpieczalni Społecznej w Białej!

Podajemy ciekawą listę, obrazującą fatalny stan rzeczy—tym fatalniejszy, że będący tematem różnych dociekań od wielu lat—a mianowicie lekarzy, jakie ordynują tych na terenie działalności Ubezpieczalni Społecznej W Białej!

Dr. Roman Białek, Buczkowice.
Dr. Maks Bieler, Bielsko — żyd
Dr. Mieczysław Brand, Wilamowice — żyd
Dr. Henryk Darski, Biała
Dr. Władysław Dziewoński, Kęty
Dr. Rachela Flam, Żywiec Jsep- żydówka
Dr. Bernard Frischer, Rajcza—żyd
Dr. Gerber, Biała—żyd
Dr. Otto Gross, Biała
Dr. Zofia Grossowa, Biała
Dr. Goldberg Ignacy, Bielsko—żyd
Dr. Ernest Guttenberg, Bielsko—żyd
Dr. A. Ingber, Kalwaria—żyd
Dr. Jampel S., Biała—żyd
Dr. Józef Kaczor, Zator
Dr. Zofia Karasiówna, Sucha
Dr. Karol Krzysztoforski, Wadowice
Dr. Ludwik Kurek, Jeleśna
Dr. Oswald Macher, Biała
Dr. Józef Matlak Biała
Dr. Stanisław Mazurek, Brzeszcze
Dr. Szymon Messinger, Andrychów—żyd
Dr. Jan Niklibore, Kalwaria
Dr. Józef Obarzański Andrychów—żyd
Dr. Bolesław Okuliar, Żywiec Zabłocie
Dr. Wacław Okuliar, Węgierska Górka
Dr. Juliusz Przeworski, Oświęcim—żyd
Dr. Stanisław Radwański Oświęcim
Dr. Maurycy Schneebaum, Milówka—żyd
Dr. Józef Skibelski, Biała—żyd
Dr. Włodzimierz Skórski, Żywiec
Dr. Stalter Maksymilian, Biała—żyd
Dr. Franciszek Suknarowski, Porąbka
Dr. Henryk Weber, Wadowice—żyd
Dr. Józef Zegleń, Maków Podhalański

Wymieniliśmy w powyższym spisie jedynie żydów „czystej krwi i wiary“. Więc na 35 lekarzy przypada aż 16 lekarzy-żydów a stan ten trwa od wielu lat, zmian prawie że nie ma, a jak długo ma jeszcze trwać?

SPIS FIRM CHRZEŚCIJANSKICH godnych polecenia w TARNOWIE.

Apteka.
Homiński St., na Borku

Artykuły męskie.
„Pauta", Krakowska 27

Bławaty-Jedwabie Płótna.
Bazar Polski „Wiara"
Pasaż Pertila
Kowalski Kazimierz,
Prez. Mościckiego 4.
Gąćkowa Maria,
Targowa 2. tel. 397

Broń-Amunicja.
Spółka Myśliwska, Z. Solecki, Krakowska 6
tel 234.

Cukiernie kawiarnie
Siemek Franciszek,
Krakowska 35

Cukry-Czekolady Owoce
Bazar Polski Bijak Julia,
Kolejowa 5.
Zamorski Zygmund,
Wałowa 1 tel 40-12,

Drogerie Perfumeria
Drogeria „Sanitas",
Swerowski Fr.
Krakowska 22.

Elektrotechniczna Instalacja
Łuszko Józef, Plac
Sobieskiego 2 tel. 587

Farby-Lakiery Pokosty.
„Skok" Lizakowa Stef.
Targowa 11.

Fabryka-pieców kaflowych.
Stowarz. Spółdzielcze kaflarzy z ogr odpow.,
Sanguszków 36, tel. 414.

Fryzjerzy.
Bogosz Paweł,
Krakowska 21.
Jeziorska Agata,
Krakowska 27.
Świątek Jan, Kolejowa 5.

Fotografowie.
Atelier Fotorys,
Krakowska 47.
Foto Mroczkowski
Kaczkowskiego 5.
„Remdrandt", Plac
Sobieskiego 2.

Introligatornie
Saima Władysław,
Wałowa 3.

Instalatorzy Blacharze
Bacia Michał,
Krakowska 29.
Mojek Józef,
Krakowska 29.

Krawcy Krawczynie
Dubas St.
Krakowska, 59
Grochot S.
Krakowska 48.
Pawlikowa Maria,
Plac Sobieskiego 2.
Hajołukiewicz Józef
Urszulańska 5.
Krupski Józef,
Marsz. Piłsudskiego 15.
Kożenny Antoni,
Marsz. Focha 10
Kubisztal Eugeniusz,
Targowa 7.
„Moda". Batorego 1,
Nędzowski Jan,
Krakowska 37,
Pluta St. Stanzica 2.
Patryjak Stanis
Starowolskiego 4.
Różanka Adam,
Plac Katedralny 6.

Kowale
Boruch Józef,
Kowalska 1.
Małeta Kazimierz,
Plac Kościuszki 6.
Walkowicz W.
Plac Kościuszki 5.

Zając Jan, Lwowska 99.

Kolonialne towary spożywcze i delikatesy
Berowski Józef,
Krakowska 1 tel 363.
Bogacz Tekla,
Bis Jerzy Lwowska 68.
Czechowa Ewa
Lwowska 86.
Czabajska Maria
Lwowska 53.
Gałek Franciszek
Lwowska 58.
Gawęda Józef,
Św. Marcina 32.
Krupska Elżbieta,
Konarskiego 13.
Kocialska Maria
Kościuszki 50
Lewandowski Jan,
Krakowska 13.
Mika Józef,
Krakowska 23.
Mróz Leokadia
Kościuszki 52.
Pasierb Magdalena
Kościuszki 15.
Patrońska Maria,
Panny Marii 10.
Paluch Adam,
Katedralna 5, tel 88.
Śkiminowa Konstancja,
Narutowicza 24.
Słomka Józef,
Sanguszków 13.
Schwarcowa Maria,
Krakowska 113
Szpala Kazimierz,
Krakowska 73.
Spółdzielnia Kolejowa,
Fredry 2.
Słomkowa Karolina,
Lwowska 119.
Schabowa Anna,
Lwowska 111.
Wróblewski Antoni,
Krakowska 5.
Wielguszowa Maria,
Lwowska 77.
Wilczyńska Anna,
Brodzińskiego 20

Laboratorium Chemiczne
Krzystowski M.
inż. Sznajder Ryszard
Nowy Świat 33 tel. 153.

Mięso-Wędliny
Banasiński St.
Szujskiego 12, i
Wałowa
Darsz Alojzy,
Sanguszków 11,
Kobierski Wincenty,
Pasaż Tertila 14,
Losiówna Ludwika,
Lwowska 61.
Mazgaj Józef,
Plac. Kaz. Wielkigo 4.
Nowicki Antoni,
Plac Św Ducha 1.
Pszybyło Andrzej,
Targowa 10.
Surowiec Stanisława,
Targowa 14.
Zając Tadeusz,
Krakowska 76

Młyn-Motorowy.
Bracia Dagnan,
Lwowska 199. tel. 309.

Malarze Lakiernicy
Gizak Wojciech,
Krakowska 43
Lis Edward,
Konarskiego 9.
Turkowski Roman,
Nowy Świat 16.
Onik Stanisław,
Narutowicza 16.

Maszyny do szycia i przybory
Amerykańska Ska. Akc.
Singer Sewink Machine
Compane, Krakowska 2.

Mleczarskie przetwory
Bornio Karolina,
Krótka 4.
„Konkurencja",
Wałowa 4
Mleczarnia Katolicka,
Krasińskiego 5.

Mechaniczna szlifiernia-noży
Raczkowski Jan,
Lwowska 99.

Optyk
Żuławski W. Wałowa 4.

Pracownia Tapicerska Dekoracyjna
Luciński Piotr,
Krakowska 38.

Piekarnie
Iżyk Józef,
Krasińskiego 26.
Gałek Jan,
Krakowska 65.
Maś Stanisław,
Krakowska 29.

Pracownia Kuśnierska
Kozioł Jan,
Kopernicka 4.

Papier-przybory biurowe i szkolne
Drejak M. Katedralna 4.
Gustaw Augustyn,
Krakowska 14.
Wilczyński Jan,
Krakowska 7.

Pracownie Obuwia
Bereś Jan
Sowińskiego 18.
Braty Józef,
Nowy Świat 17
Braty Władysław,
Targowa 10.
Jurek Andrzej,
Wałowa 12.
Jurek Piotr,
Kaczkowskiego 5,
Gerlich St.
Urszulańska 23.
Dębicki Wilhelm,
Brodzińskiego 29.
Korczyński Jakób,
Krakowska 59.
Kozioł Władysław
Zielona, 4.
Kołacz Jan,
Marsz. Piłsudskiego 15.
Kleszczyk Józef,
Przesmyk 7.
Kurnik Józef,
Konarskiego 2.
Kruzel Jan,
Sanguszków 20.
Ochwat Jan, Fredry 2.
Jagórski Władysław,
Konarskiego 3.
Marek Franciszek,
Legionów 19.
Motak Piotr,
Krakowska 62.
Motak Jan,
Prez. Mościckiego 51.
Markiewicz Stanisław,
Lwowska 113.
Niedojadło Franciszek
Lwowska 79.
Niedojadło Józef
(Rzędzin wieś)
Nalepka Stanisław,
Pasaż Tertila
Puchała Stefan,
Krakowska 31.
Pyrek Tadeusz,
Plac św. Ducha

Piudera Stanisław, Graniczna
Tokarski Adam, Rejtana 11.
Strugała Piotr, Plac Sobieskiego 2.
Skorupa Jan, Krakowska 50.
Soja Ludwik, Krakowska 2.
Śliwa Wojciech, Wojtarowicza
Wojtowicz Piotr, Kościuszki 47.
Wojtowicz Jan, Nowy Świat 10.

Restauracje

„Bar Warszawski Stemcha Franiszek Krakowska 47.
„Bar Tarnowski" Stefan Woźniak Sobieskiego 1 tel. 10.38.

Kuziora Eugeniusz, Plac Kazimierza Wielkiego 4.
Kopcyński Jan, Krakowska 37.
Klauze Józef, Lwowska 58.
Paluch Adam, Katedralna 5. tel. 88.
„Tarnowianka" Potęga Władysław, Plac św. Ducha 4.

Restauracja Mieszczańska, J Mikoś, Krakowska 15.
Rachel Józef. Krakowska 32.
Sułek Michał, Krakowska 5, tel. 335.

Samochody i części

„Motor" Wałowa 4.

Sprzedaż wyrobów tytoniowych, czasopism

Kiosk Katolicki, Plac Katedralny 6.

Stolarnie

Jarmula Wojciech, Zielona 9.
„Nowa" Cybulski Ludwik, Tertila 39.
Sochacki Michał, Panny Marii 4.
Wojtanowski Wł Legionów 55.

Spedytorzy

Bronikowski Adam, Urszulańska, tel. 581.

Tytoń i przybory do palenia

Uszko Jan, Krakowska 37

Towary krótkie Galanteria

Hałamajowa Stefania, Targowa 10.
Jakubowa Eugenia Wałowa 4.
Nowak Stefan, Krakowska 12.
Sornecka M. Pasaż Tertila

Wytwórnia oraz Szlifiernia szkła i luster

Baba Stanisław, Szpitalna 6.

Węgiel Koks Drzewo

Michnik S. Bandzowskiego 14. tel. 333.

Wytwórnia Stelmarsko Kołodziejska

Muller Stanisław, Krakowska 103.

Warsztaty Mechaniczne

Biedzoński Józef. Św. Marcina 25, tel. 368.
Bączek Stanisław, Krakowska 5.
Ryborski Kazimierz Szopena 1.
Stokłosa Franciszek, i Sapa Kazimierz, Ślusarska 6. tel. 418.

Wagi i naprawa wag

Zagata R. Lwowska 7.

Zegarmistrze

Kalucha Franciszek, Pasaż Tertila

Kupon ulgowy

Dla naszych Szan. Czytelników, firmy ogłaszające się w naszym piśmie udzielają specjalnego rabatu.

Niniejszy kupon premiowy prosimy go wyciąć i przedłożyć firmie w której zakupuje się towar.

Administracja „Głosu Chrześcijan"

Prenumerata: miesięczna z przesyłką pocztową 60 gr, kwartalnie zł 1.80, półrocznie zł 3.60 rocznie zł 7.

Ogłoszenia: Za 1 łam mm na stronie 6 łamowej 10 gr, na stronie redakcyjnej 3 łamowej 30 gr. Drobne ogłoszenia za słowo nagłówkowe drukiem tłustym 15 gr, każde dalsze słowo 10 gr, dla poszukujących pracy specjalny opust. — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków, lub tym podobnych nieprzewidzianych okoliczności. Wydawnictwo nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

REDKCJA i ADMINISTRACJA w Poznaniu. ODDZIAŁ: Oświęcim, ul. M. Piłsudskiego 25.

Wydawca i Redaktor. Odpowiedzialny FRANCISZEK KUDŁA POZNAŃ.

Drukarnia Zagłębia Krakowskiego K. Bazarnicki Jaworzno.